



Sygn. akt I UK 287/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania Z.Ś.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 grudnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 15 marca 2017 r. i z dnia 24 kwietnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu Z.Ś. prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych (z uwagi na nielegitymowanie się 15 letnim stażem pracy w szczególnych warunkach i 25 letnim okresem składkowym i nieskładkowym).

Wyrokiem z dnia 20 września 2017 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił odwołania od wspomnianych decyzji. Sąd ten ustalił, że ubezpieczony w okresie od 1 września 1973 r. do 31 sierpnia 1975 r. był zatrudniony w ramach umowy o naukę zawodu w Hucie [...] „M.” w M., jako uczeń, a następnie na stanowisku tokarz. W trakcie dniówki połowę czasu zajmowało ubezpieczonemu toczenie, a drugą połowę szlifowanie. Zakład pracy wystawił świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 20 kwietnia 2017 r., w którym wskazał, że Z.Ś. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 21 czerwca 1975 r. do 31 sierpnia 1975 r., pracę polegającą na bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie - tokarz, wymienioną w wykazie A, dziale XIV, poz. 25 pkt 1 załącznika nr 1 do zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r.

Kolejnym pracodawcą wnioskodawcy było Przedsiębiorstwo [...] „S.” w S.. Zatrudniono go na stanowisku murarza kominów przemysłowych. W tym zakładzie, w okresie od 9 października 1975 r. do 31 grudnia 1990 r., ubezpieczony pracował zarówno przy budowie pieców, jak i przy ich remoncie i rozbiórce. Piec budowało się z cegły krzemionkowej albo z magnezytu. Praca ubezpieczonego przy budowie polegała na układaniu cegieł i łączeniu ich zaprawą murarską. Dopiero później odpalano piec. Ubezpieczony na gorąco wykonywał tylko remonty bieżące pieców. Remont pieca odbywał się w czasie, w którym piec był jeszcze gorący, w związku z czym murarze, w tym ubezpieczony musieli pracować w rękawicach i specjalnych ubraniach ochronnych. Ubezpieczony wraz ze swoją brygadą obkładał piec izolacją ze sprasowanej waty szklanej. W początkowym okresie pracy na stanowisku murarza, remonty pieców zdarzały się przynajmniej raz w roku, później z uwagi na lepsze materiały, z których je budowano, remonty te zdarzały się rzadziej. Mniejsze naprawy miały miejsce raz na dwa miesiące i odbywały się najczęściej na niezgaszonym piecu, o obniżonej temperaturze.

W dalszej kolejności ubezpieczony pracował w Przedsiębiorstwie [...] „S.” w S., gdzie w okresie od 1 stycznia 1991 r. do 31 grudnia 1993 r. również wykonywał pracę jako murarz pieców i kominów przemysłowych. Za wspomniane okresy pracy pracodawca wystawił ubezpieczonemu świadectwo wykonywania pracy w

warunkach szczególnych z dnia 31 grudnia 1993 r, zgodnie z którym w okresie od dnia 9 października 1975 r. do dnia 31 grudnia 1978 r. przypisano mu stanowisko robotnika budowlanego, a od dnia 1 stycznia 1979 r. do dnia 31 grudnia 1993 r. stanowisko murarza kominów i pieców przemysłowych jako prace wymienione w wykazie A dziale V i XIV poz. 2A i 10 pkt 7. 3 i 6 zarządzenia nr 19 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 6 sierpnia 1983 r. W okresie pracy w PBM S. ubezpieczony wyjeżdżał na budowy eksportowe w ich trakcie ubezpieczony wykonywał tę samą pracę co u pracodawcy macierzystego w kraju.

W dniach od 10 lutego 1991 r. do 31 maja 1991 r. oraz od 11 września 1991 r. do 4 listopada 1991 r. wnioskodawca przebywał na urlopie bezpłatnym. Od 7 stycznia 1994 r. do 30 kwietnia 1994 r. ubezpieczony był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w S. jako bezrobotny z prawem do zasiłku. Od 1 maja 1994 r. do 30 listopada 1995 r. był zatrudniony w Zakładzie Projektowo-Wdrożeniowym „I.: Sp. z o.o. w S., gdzie pracował w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku murarza. Praca ta wykonywana była przez niego w pomieszczeniach biurowca, gdzie kładł płytki, gipsował ściany itp.

W okresie od 1 czerwca 1996 r. do 28 kwietnia 2000 r. odwołujący się był zatrudniony w PBM S. na stanowisku murarza pieców przemysłowych. W tym czasie między innymi pracował przy piecach tunelowych w G.. Murował piece do wypalania ceramiki, a praca ta nie była wykonywana „na gorąco”.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że organ rentowy zaliczył ubezpieczonemu okres 24 lat, 6 miesięcy i 20 dni, a sporne były okresy od 10 lutego 1991 r. do 31 maja 1991 r. oraz od 11 września 1991 r. do 4 listopada 1991 r., w których ubezpieczony miał - jak twierdził - pracować na budowach eksportowych za granicą. W ocenie Sądu pierwszej instancji zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw do ustalenia, że Z.Ś. osiągnął na dzień 1 stycznia 1999 r. okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat oraz że udowodnił okres co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze czasu pracy.

W apelacji wnioskodawca zgłosił wniosek o przesłuchanie świadków na okoliczność posiadania wymaganego staży ogólnego i w szczególnych warunkach. Domagał się też przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa i toksykologii na okoliczność czy bezpośredni kontakt z cegłą krzemionkową,

magnezytem oraz watą szklaną w okresie zatrudnienia miał szkodliwy wpływ na jego organizm. W piśmie z dnia 5 stycznia 2018 r. złożył kolejny wniosek o dopuszczenie dowodu z: pisma J.K. z dnia 10 października 2005 r. adresowanego do Powiatowej Stacji Epidemiologicznej w P.; orzeczenia lekarskiego Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w S. z dnia 30 listopada 2005 r. o rozpoznaniu choroby zawodowej u J.K.; decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Sosnowcu z dnia 12 grudnia 2005 r., o stwierdzeniu choroby zawodowej u J.K.; uzupełniającego przesłuchania odwołującego - wszystkie na okoliczność ustalenia, że w spornym okresie odwołujący wykonywał pracę w szczególnych warunkach, w tym w okresie od 9 października 1975 r. do 31 grudnia 1998 r., będąc zatrudnionym w Przedsiębiorstwie Budowlano-Montażowym „S.” S.A. w S. na stanowisku murarza kominów przemysłowych, był stale narażony na oddziaływanie szkodliwych czynników w postaci pyłów azbestu oraz pyłów wełny mineralnej.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 stycznia 2018 r. oddalił apelację. Sąd ten nie uwzględnił wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji. Uznał, że nie przyczynią się one do wyjaśnienia sprawy, bo stan faktyczny nie jest kwestionowany, lecz kwestionowana jest jego subsumcja, a w większości ustalenia są zgodne z twierdzeniami samego ubezpieczonego.

Sąd odwoławczy wskazał, że podstawą prawną rozstrzygnięcia jest art. 184 ust. 1 i art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.).

Sąd odwoławczy zadeklarował, że podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji. Stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, że w okresach urlopów bezpłatnych wnioskodawca pracował za granicą na rzecz swojego pracodawcy na budowach eksportowych. Odnosząc się do przesłanki dotyczącej pracy w szczególnych warunkach Sąd drugiej instancji wskazał, że w Hucie Cynku wnioskodawca nie świadczył pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych - wykonywał pracę tokarza i szlifierz. Jako praca

w warunkach szczególnych zaliczona mogłaby być jedynie praca szlifierza, wymieniona w Wykazie A, dziale III, poz. 78 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., praca na stanowisku tokarza nie jest pracą wykonywaną w warunkach szczególnych.

Odnośnie zatrudnienia ubezpieczonego w „S.” (od 9 października 1975 r. do 31 grudnia 1993 r. i od 1 czerwca 1996 r. do 31 grudnia 1998 r.), Sąd Apelacyjny podkreślił, że pracami w warunkach szczególnych są prace określone w Wykazie A, dziale XIV, poz. 10 załącznika do w/w rozporządzenia - prace murarskie przy naprawie na gorąco pieców przemysłowych, sklepień paleniskowych w parowozach i żeliwiaków. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że w okresie spornym ubezpieczony zajmował się nie tylko remontem pieców (który faktycznie odbywał się na gorąco), ale także rozbiórką tych pieców i ich budową, a te czynności nie odbywały się na gorąco. Prace to nie są wymienione w rozporządzeniu, które stanowi jedynie o „naprawie” tych pieców. Oznacza to, że ubezpieczony pracy w warunkach szczególnych nie wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy, albowiem uwzględnieniu podlega w tym przypadku tylko naprawa tych pieców, a nie ich budowa czy też rozbiórka. Wobec powyższego również tych okresów pracy nie można zaliczyć do pracy w warunkach szczególnych wykonywanych w pełnym wymiarze czasu pracy.

Powyższej oceny nie zmienia okoliczność, że zeznający w sprawie świadkowie: J.F. i E.K. pobierają emeryturę wcześniejszą, po zaliczeniu im okresu zatrudnienia w „S.” do pracy w warunkach szczególnych. Z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawach świadków wynika, że w okresie zatrudnienia wykonywali remonty pieców na gorąco. Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie są natomiast inne.

Na koniec rozważań, Sąd Apelacyjny stwierdził, że praca przy budowie chłodni kominowych i kominów przemysłowych wymieniana w wykazie A w dziale V pkt 2 załącznika do rozporządzenia, którą jak twierdzi ubezpieczony wykonywał do 1985 r., może być zaliczona jako praca wykonywana w warunkach szczególnych, o ile zostanie wykazane, że była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy, w konkretnych okresach. Ubezpieczony jednak okoliczności tej nie wykazał.

Skargę kasacyjną wywiódł ubezpieczony, zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 i 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w wyniku przyjęcia, że praca wykonywana przez skarżącego w spornym okresie nie odpowiada pracy podanej w pozycji 10 działu XIV wykazu A załącznika do wymienionego wyżej rozporządzenia, w sytuacji, gdy główną przesłanką do uznania danej pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach, nie jest tożsamość nazwy stanowiska pracy lub branży, w której ta praca była wykonywana z literalnym brzmieniem prac podanych w wykazie A rzeczonoego rozporządzenia, a to czy na ubezpieczonego, w trakcie wykonywania przez niego pracy, oddziaływały te same szkodliwe czynniki, których zaistnienie warunkuje uznanie danej pracy za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych, wobec czego, skoro skarżący, pracując jako murarz pieców przemysłowych, był narażony na oddziaływanie szkodliwych czynników w postaci wełny (waty) szklanej, pyłów azbestu, szamotu, krzemionki oraz magnezytu, to brak jest przeszkód, aby zaliczyć tę pracę jako pracę wykonywaną w warunkach szczególnych; dokonana przez Sąd wykładnia oraz subsumcja stanu faktycznego narusza konstytucyjną zasadę równości obywateli wobec prawa, bowiem świadkowie J.F., E.K. oraz T.S., E.M., co do których Sąd oddalił wniosek dowodowy o ich przesłuchanie, pobierają obecnie emeryturę z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych, za okres kiedy świadczyli pracę wspólnie ze skarżącym, z tym zastrzeżeniem, że wbrew ocenie Sądu, wszyscy ci świadkowie remontowali piece na gorąco oraz budowali i rozbierali te piece, jednocześnie znajdując się pod wpływem tych samych szkodliwych czynników;

- art. 381 k.p.c. i art. 382 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c., w wyniku braku przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego i oddalenia nowych dowodów

zgłoszonych przez skarżącego w apelacji, w sytuacji, gdy dowody z zeznań świadków T.S., E.M., C.L., M.D., S.K. i B.E. miały na celu wykazanie, iż skarżący posiada wymagany ustawą 25-letni ogólny staż pracy; nadto, zgłoszone w piśmie z dnia 5 stycznia 2018 r. dowody, m.in. decyzja Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w S. stwierdzająca chorobę zawodową u J.K., z którym Z.Ś. pracował w spornym okresie, potwierdzają, że skarżący w trakcie świadczenia pracy był narażony na działanie szkodliwych czynników, co należy utożsamiać z pracą w warunkach szczególnych.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera podstaw uzasadniających wzruszenie wyroku Sądu Apelacyjnego.

Nietypowo trzeba rozpocząć od sfery materialnoprawnej. Przyznanie prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach uzależnione jest od dwóch przesłanek stażowych. Po pierwsze, ubezpieczony na dzień 31 grudnia 1998 r. musi wykazać okres 15 lat pracy w szczególnych warunkach (art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej), a po drugie, na ten dzień jego staż składkowy i nieskładkowy powinien wynosić 25 lat (art. 184 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej). Stwierdzenie, że jeden z tych wzorców normatywnych nie występuje sprawia, że badanie drugiego staje się bezprzedmiotowe (gdyż i tak jego spełnienie nie doprowadzi do przyznania emerytury).

Wskazana zależność ma znaczenie jeśli weźmie się pod uwagę okoliczności, które podniósł Sąd odwoławczy. Po pierwsze, zanegował kwalifikowany charakter pracy świadczonej w okresie od dnia 9 października 1975 r. do dnia 31 grudnia 1993 r. i od dnia 1 czerwca 1996 r. do 28 kwietnia 2000 r., a po drugie, stwierdził, że do stażu ogólnego nie podlegają zaliczeniu okresy urlopów bezpłatnych od 10 lutego 1991 r. do 31 maja 1991 r. oraz od 11 września 1991 r. do 4 listopada 1991 r. Ubezpieczony tezy te zwalcza różnymi argumentami. Odnosząc się do pierwszej

kwestii, nie neguje ustalonych faktów (że jego obowiązki nie polegały na budowie oraz remoncie kominów przemysłowych – dział V, poz. 2 załącznika A do rozporządzenia oraz, że poza pracami murarskimi przy naprawie na gorąco pieców przemysłowych – dział XIV, poz. 10 – wykonywał też inne prace, nie wymienione w załączniku A do rozporządzenia), podnosi jednak, że wykonywana praca była szkodliwa, a zatem powinna być uznana za świadczoną w szczególnych warunkach (wskazuje też na aspekt równościowy, którego podłożem jest okoliczność, że jego współpracownicy otrzymują wcześniejszą emeryturę). Drugi wątek skupia uwagę na faktach. Ubezpieczony chce kontynuować postępowanie dowodowe i wykazać, że w spornych okresach (nazywanych przez pracodawcę urlopami bezpłatnymi) świadczył pracę, a zatem są to okresy składkowe.

Uporządkowanie sfery argumentacyjnej pozwala na zajęcie wiążącego stanowiska. Zaczynając od pierwszego aspektu, trzeba wskazać, że kategoria pracy w szczególnych warunkach ma charakter sformalizowany. Oznacza to, że status taki posiada tylko praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku (o czym *explicite* zaświadcza § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.), przy czym chodzi nie o jakiegokolwiek prace szkodliwe, ale tylko o te, które ustawodawca kwalifikuje i enumeratywnie wymienia w załączniku A (co jasno wynika z § 1 ust. 1 rozporządzenia). Zależność ta sprawia, że argumentacja podnoszona w skardze kasacyjnej nie może rzutować na wynik sprawy. Oddziaływanie na wnioskodawcę czynników szkodliwych w trakcie pracy nie sprawia, że sporny okres może być kwalifikowany jako praca w szczególnych warunkach uprawniająca do emerytury w obniżonym wieku. Czym innym jest bowiem aspekt faktyczny związany ze szkodliwością świadczonej pracy, a czym innym wzorzec normatywny, który uprawnia do promocyjnych rozwiązań w sferze ubezpieczeń społecznych. W rezultacie, skoro wnioskodawca w okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie „S.” nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności wymienionych w dziale V poz. 2 i dziale XIV poz. 10, załącznika A do rozporządzenia, to okres ten nie może zostać zakwalifikowany jako praca w szczególnych warunkach. Podstawy materialnoprawne skargi kasacyjnej w tym zakresie nie są trafne. Staje się również jasne, że Sąd odwoławczy nie naruszył przepisów postępowania. Miał bowiem

prawo oddalić wnioski dowodowe, które zmierzały do wykazania okoliczności nieprzydatnej w postępowaniu (a polegającej na udowodnieniu, że wnioskodawca był narażony na oddziaływanie czynników szkodliwych).

Również argument odwołujący się do naruszenia konstytucyjnej zasady równości obywateli wobec prawa nie jest nośny. Z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie da się wyprowadzić tezy, że przy odmiennych ustaleniach faktycznych (na co zwrócił uwagę Sąd odwoławczy) wnioskodawca, który nie spełnia przesłanek normatywnych powinien otrzymać emeryturę, która prawidłowo została przyznana innym pracownikom albo, że przyznanie emerytury innym zatrudnionym w sposób wadliwy (z uwagi na to, że ich praca w istocie nie była świadczona w szczególnych warunkach) skutkuje powstaniem prawa po stronie wnioskodawcy, mimo, że on też nie spełnia ustawowych wymagań. Podniesione racje wyjaśniają, że nie doszło do naruszenia również tego przepisu prawa materialnego.

W tym miejscu trzeba podsumować i podkreślić, że podstawy skargi kasacyjnej nie zdołały podważyć założenia, na którym oparł się Sąd Apelacyjny. Znaczy to tyle, że wnioskodawca nie legitymuje się 15 letnim okresem pracy w szczególnych warunkach. Oznacza to również, po pierwsze, że nie przysługuje mu prawo do emerytury z art. 184 ust 1 ustawy emerytalnej, a po drugie, że podstawy skargi kasacyjnej dotyczące ogólnego stażu pracy (25 lat składkowych i nieskładkowych), bez względu na ich trafność, nie wpłyną na ostateczny werdykt – jest tak dlatego, że wykazanie wymaganego stażu składkowego i nieskładkowego, przy braku stażu pracy w szczególnych warunkach, uniemożliwia w świetle art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury. Kierując się tą zależnością Sąd Apelacyjny miał prawo oddalić wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W rozpoznawanej sprawie rozstrzygnięcie zależało od kumulatywnego ziszczenia się dwóch przesłanek stażowych. Skoro jedna z nich nie występuje, to prowadzenie postępowania celem wykazania drugiej nie jest celowe, gdyż bez względu na wynik procesu poznawczego, rozstrzygnięcie sądu nie ulegnie zmianie.

Kierując się wskazanymi okolicznościami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

as